

RENATA LESIAKOWSKA

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

adl1@op.pl

Publicystyka społeczna w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku jako zastępcza forma udziału inteligencji w sprawowaniu władzy. Prolegomena

Niniejszy tekst ma charakter rozważań wstępnych poświęconych mentalności polskiej inteligencji drugiej połowy XIX wieku. W warstwie faktograficznej odnosi się przeważnie do znanych ustaleń, proponuje natomiast nowy sposób interpretacji zachowań omawianego środowiska, wykorzystujący współczesne teorie z dziedziny nauk społecznych. Najważniejszym zagadnieniem badawczym jest pytanie o przyczyny jego zaangażowania w debatę prasową na temat kondycji polskiego społeczeństwa.

Słowa kluczowe

inteligencja, Królestwo Polskie, pauperyzacja ziemiaństwa, powstanie styczniowe, psychohistoria, przemiany mentalności, publicystyka

Artykuł dotyczy ziem Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego, w okresie likwidacji jego odrębności ustrojowej, połączonej z gwałtowną zmianą stosunków społeczno-ekonomicznych. Skutkowało to pozbawieniem warstwy „świadomych Polaków”¹ zarówno materialnych podstaw egzystencji, jak i dotychczasowych, mających wielowiekową tradycję możliwości oddziaływania na inne warstwy społeczne. Jako datę graniczną należy potraktować rok 1905, ze względu na pojawienie się – choć w bardzo ograniczonym zakresie – możliwości legalnego uczestnictwa w życiu politycznym. Epoka postyczniowa to lata dynamicznego rozwoju publicystyki prasowej oraz istotnych zmian tożsamości nowej warstwy społecznej, jaką stanowiła inteligencja²; oba te zjawiska były ze sobą wzajemnie powiązane.

¹ Określenie to pochodzi z trzytomowej publikacji *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, [red.] J. Jedlicki, Warszawa 2008, t. 1: M. Janowski, *Narodziny inteligencji (1759–1831)*, s. 11.

² Na ogół przyjmuje się, że inteligencja jako osobna warstwa społeczna na ziemiach polskich wyodrębniła się w wieku XIX. Zob. A. Podolska-Meducka, *Inteligencja na przestrzeni stu lat istnienia państwa polskiego*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2018, nr 3, s. 179–197. Podczas, gdy niektórzy

W badaniach nad inteligencją pojawia się częsty zresztą w naukach humanistycznych i społecznych problem z przyjęciem odpowiedniej definicji oraz nazewnictwa³. W pracach, których autorzy nie poprzestają na wytypowaniu branych pod uwagę zawodów, ale poszukują istotnych cech omawianej grupy wskazuje się, że jednym z kryteriów – obok wyznacznika podstawowego, za jaki z reguły uznaje się zawodowe wykonywanie pracy umysłowej, choć i z nim wiążą się pewne problemy⁴ – jest zaangażowanie w sprawy publiczne, dążenie do organizowania życia zbiorowego, a także wyznaczania norm społecznych⁵. Podsumowując kilkudziesięcioletni dorobek starszego pokolenia badaczy tej warstwy Andrzej Szwarz stwierdził: „Przyjmowano natomiast pogląd, że była to grupa specyficzna dla społeczeństw Europy środkowej i wschodniej, tworząca się w warunkach opóźnionego rozwoju społecznego i bardzo powolnego obumierania struktur feudalnych, że aspirowała do zastąpienia pod pewnymi względami szlachty i przewodzenia swym narodom w dążeniach do modernizacji, a bardzo często i do politycznego wyzwolenia”⁶.

Z przedstawionych poglądów wynika, że inteligencja jako warstwa, choć tworzona przez osoby posiadające kwalifikacje do wykonywania pracy umysłowej, nie jest tym samym co grupa wysoko wykształconych specjalistów z danej dziedziny⁷. Nasuwa się także wniosek, że powstaje ona w sytuacji, gdy pojawia się środowisko widzące potrzebę zastąpienia państwa, uznające, że nie istnieje władza, z którą mogłaby się utożsamiać, bądź też że istniejące struktury państwowe nie wypełniają skutecznie swoich zadań. O państwowotwórczej roli inteligencji pisze się najczęściej w odniesieniu do jej znaczenia w procesie budowy II Rzeczypospolitej⁸, jednak nie wzbudza wątpliwości, że ówczesna kondycja tej warstwy społecznej wynikała z doświadczeń zdobytych w czasie zaborów.

Dobór zagadnień wokół których najczęściej ogniskują się studia poświęcone „klasie umysłowej”⁹ jest pochodną tego, że prowadzone są one zazwyczaj w ramach badania struktur społecznych¹⁰. Równie jednak interesujące jak praca nad

badacze wskazują na jej długie początki (druga połowa XVIII wieku; M. Janowski, *op. cit.*), inni zauważają, że jako „przywódczyni narodu” (co uznaje się za jedną z cech istotnych omawianej grupy) zaistniała w drugiej połowie XIX wieku. Zob. M. Bogucka, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1987, s. 326.

³ Por. np. E. Maj, M. Wichmanowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012, s. 7–17.

⁴ *Ibidem*.

⁵ M. Bogucka, *op. cit.*, s. 327.

⁶ A. Szwarz, *Kryteria i granice podziałów w badaniach nad inteligencją polską XIX i początków XX wieku*, [w:] http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/badania-struktur-spolecznych/kryteria_i_granice_podzialow_w_badaniach_nad_inteligencja_polska_xix_i_poczatkow_xx_wieku#overlay-context=seminarium/badania-struktur-spolecznych/struktury_spoleczne_upior_przeszlosci_czy_narzedzie_badawcze_wnioski_z_ewolucji_historiografii_dziejow_spolecznych [dostęp: 7 VI 2020].

⁷ *Ibidem*; Por. H. Domański, *Wstęp*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, Warszawa 2008, s. 7–9.

⁸ E. Maj, *Intelektualna i kulturalna elita narodu. Problematyka inteligencji na łamach „Przeglądu Narodowego” 1908–1921*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012, s. 19–34.

⁹ Termin ten zaproponowała i zastosowała w tytule swojej książki R. Czepulis-Rastensis, *Klasa umysłowa: inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1987.

¹⁰ Np. w pracy zbiorowej *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012 za najważniejsze uznano następujące zagadnienia: historyczna rola inteligencji, pozycja społeczno – zawodowa, znaczenie ekonomiczne, preferencje polityczne, obecność w kulturze (s. 13–14). Natomiast w badaniach socjolo-

koncepcją inteligencji jako warstwy jest pytanie o motywacje osób, które ją tworzyły. Poglębienia wymaga „spojrzenie od wewnątrz”, co oznacza konieczność częstszego niż dotychczas pytania o potrzeby i uwarunkowania kierujące przedstawicielami omawianej grupy¹¹. W zrozumieniu omawianego środowiska bardzo pomocna może okazać się analiza powodów, dla których angażowało się ono w publicystykę społeczną.

Przechodząc od charakterystyki osób zapelniających łamy prasowe do samej publicystyki trzeba stwierdzić, że wymyka się ona podziałom, które z dzisiejszego punktu widzenia wydają się naturalne. Jak na przykład należałoby określić artykuły (m.in. autorstwa Aleksandra Głowackiego i Aleksandra Świętochowskiego) poświęcone „odkrytej” przez pozytywizm pedagogice – czy była to publicystyka naukowa czy społeczna?¹² Także zdawałoby się oczywiste przykłady mogą wzbudzać pewne wątpliwości. Trudno jako jednoznacznie polityczną określić choćby debatę na temat możliwości łączenia bądź wykluczania się katolicyzmu i przynależności do ruchu robotniczego, toczącą się pomiędzy partiami reprezentującymi różne odłamy socjalizmu¹³. Podobne zależności można by odnaleźć pomiędzy felietonistyką kulturalną a społeczną oraz ekonomiczną a społeczną omawianej epoki. Nie kontynuując tego bardzo zresztą interesującego wątku, którego szczegółowe omówienie wymagałoby osobnego tekstu, wypada odnieść się do znaczenia pojęcia publicystyka społeczna przyjętego w tym artykule. Jest ona rozumiana jako gatunek medialny o charakterze perswazyjnym, dotyczący ważnych społecznie wydarzeń, którego celem jest nie tylko i nie przede wszystkim informacja, ale także interpretacja i ukazanie szerszego kontekstu analizowanego problemu¹⁴. Dobre-

gicznych Piotra Kulasa, których nadrzędne pytanie dotyczyło tego, czy obecnie można jeszcze mówić o istnieniu inteligencji badani mieli ustosunkować się m.in. do następujących zagadnień: stosunek inteligencji do innych warstw społecznych, inspiracje do działania młodych elit inteligentkich, etos publicznego zaangażowania, istota polskości. Zob. P. Kulasa, *Inteligencność zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligentkich elit*, Warszawa 2017, s. 15.

¹¹ Najbardziej znaną, obrosłą legendą książką przedstawiającą odpowiedź na to pytanie są „Rodowody Niepokornych” Bohdana Cywińskiego. Jest to zbiór esejów wydanych po raz pierwszy w 1971 roku. Aczkolwiek nie jest to publikacja *stricto* naukowa, nie sposób ją pominąć, ze względu na szeroki oddźwięk, jaki wywołała i nadal wywołuje; należy dodać, że tezy autora znalazły swoje miejsce w dyskusji naukowej. Por. np. L. Zasztowt, *Szańce kultur. Rozmowa o książce: Bohdan Cywiński: Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, „Kwartalnik Nauki i Techniki” 2014, nr 1, s. 197–209. Książka napisana jest z niezwykłym zaangażowaniem, przedstawia przekonania i motywacje polskiej inteligencji, ukazuje sieć społecznych uwarunkowań. Jest to jednak książka o źródle napięcia apostołskiego (s. 94), *spizowości ideału* (s. 87), *energii patriotycznej, ucieczce w aktywizm* (s. 141); korzystałam z wydania: Warszawa 2010. Nie wikłając się w spory na temat całościowej oceny warstwy inteligencji (autor przyznaje zresztą w kilku miejscach, że jej postawy były zróżnicowane) trzeba jednak zadać pewne pytanie. Jeśli rzeczywiście jej przedstawiciele byli tacy, jacy zostali opisani – dlaczego takimi się stali? Tymczasem wspomniana publikacja działalność patriotyczno – społeczną tłumaczy – miłością do ojczyzny, zaangażowaniem – ideowością, działalność konspiracyjną – niezłomnością w walce z caratem itd. Wydaje się, że dyskurs odwołujący się do tego sposobu interpretacji zachowań spełnił już swoją rolę. Z drugiej strony tworzone w odpowiedzi narracje „odbrązawiające”, koncentrujące się na „skazach na pancerzach” sprawiają wrażenie prostej reakcji, a nie pogłębionej próby zrozumienia pobudek działania opisywanych ludzi.

¹² D. Mucha, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 3, s. 30–47.

¹³ A. Chwalba, „Czy socjalista może być katolikiem?” (*kwestia udziału wierzących w polskich partiach socjalistycznych doby zaborów*), „Kwartalnik Historyczny” 1985, nr 2, s. 235–250.

¹⁴ Por. M. Ślowska, *Typologie gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4,

cyzowując, zawarte dalej refleksje snute są w odniesieniu do debat społecznych, a nie dyskusji *stricto* politycznych, kulturalnych, ekonomicznych czy naukowych, z zastrzeżeniem, że w praktyce, ze względu na specyfikę miejsca i czasu wątki te bardzo często trudno od siebie oddzielić. Dyskurs publiczny rozwijający się mimo nieżyczliwości władzy był wielowątkowy i żywy (o czym dalej). Jest to zastanawiające. Nasuwa się pytanie o mentalność ludzi spierających się z zapałem o sposób urzędzenia życia zbiorowego w państwie, na które wywierali jedynie marginalny wpływ, o znaczenie, jakie dla twórców i odbiorców miało uczestniczenie w tych polemikach. Pojawianie się kolejnych nośnych idei – praca organiczna /idea narodowa/ program polskich socjalistów po ich *przejściu na pan*¹⁵ – tłumaczy się zazwyczaj poprzez wskazanie roli, jaką idee te odegrały ostatecznie w budowie państwa polskiego¹⁶. Jest to jednak spojrzenie *ex post*. Tymczasem programy o których mowa tworzone były w czasie, gdy realizm polityczny, czyli dążenie do celów, których osiągnięcie ocenia się jako prawdopodobne, kojarzono z ugodą z caratem. Ta konstatacja skłania do wniosku, że przynajmniej równie istotne jak pytanie, po co jest zadanie pytania dlaczego publicyści tak chętnie uczestniczyli w debacie publicznej. Do podjęcia próby odpowiedzi na pytanie, jaka była ich motywacja wewnętrzna¹⁷, skoro zaistniała sytuacja oraz możliwe do osiągnięcia korzyści nie wydają się wystarczającym powodem działania.

Najważniejszym tematem niniejszych rozważań są zatem publicyści. Natomiast ich twórczość sama w sobie stała się przedmiotem wielu badań prowadzonych na przestrzeni dziesięcioleci, których wyczerpujące omówienie przekracza ramy artykułu. Konieczne jest jednak przedstawienie głównych sporów toczonych na łamach prasy, w celu uzasadnienia wyrażonego wcześniej przekonania o tym, że inteligencja w Królestwie Polskim często i z zaangażowaniem wypowiadała się na tematy społeczne.

s. 15–29.

¹⁵ Niezależnie od tego, do kogo należało rzeczywiste autorstwo przypisywanej Piłsudskiemu wypowiedzi: „Towarzysze, jechałem czerwonym tramwajem socjalizmu aż do przystanku „Niepodległość”, ale tam wysiadłem. Wy możecie jechać do stacji końcowej, jeśli potraficie, lecz teraz przejdźmy na „Pan”. Zob. H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990, s.143. Zdaje się ono dobrze oddawać charakter działalności wielu polskich socjalistów, nie tylko w roku 1918, kiedy słowa te miały być wypowiedziane, ale także w okresie zaborów.

¹⁶ Por. np. M. Czapliński, *Poczynania organicznikowskie a problem niepodległości Polski*, [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, Wrocław 2001, s. 121–136; M. Gloger, *Wstęp*, [w:] *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886–1918*, red. M. Gloger, Warszawa 2017, s. 7–9; W. Suleja, *Socjalizm po polsku*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 7, s. 15–19.

¹⁷ Siłą rzeczy pojawia się tu zagadnienie przydatności psychologii w badaniach historycznych. Bardzo ciekawie uwagi na ten temat we *Wprowadzeniu do psychologii historycznej* (Gdańsk 2003) zawarł Maciej Dymkowski, wskazując na *raczej cienie niż blaski tradycyjnej psychohistorii* (s. 17). Autor stwierdził m.in., że zniechęcenie historyków do przyjęcia tego paradygmatu badawczego jest wynikiem zdominowania badań przez psychoanalizę. Tymczasem jest to tylko jeden z wielu nurtów psychologii. Równie ciekawa jest konstatacja, że historyk – podobnie jak zresztą każdy – często bezwiednie staje się *intuicyjnym psychologiem*. Choć psychologiczna wiedza potoczna z reguły w badaniach historycznych wystarcza, jednak związana jest z deformacją procesu poznawczego. Autor ostrzega zarówno przed *manowcami psychologizmu* jak i *zamknięciem umysłu* (s. 29, 90, 142). O potrzebie częstszego badania motywacji przez historyków por. np. L. Demause, *Niezależność psychohistorii*, [w:] *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, oprac. T. Pawelec, Lublin 2002, s. 51–72. Rozróżnienie pomiędzy motywacją osiągnąć a motywacją wewnętrzną por. W. Łukaszewski, R. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2000, s. 441–468.

Autorzy przekrojowych *Dziejów prasy polskiej* twierdzą, że: „Publicystyka na łamach prasy polskiej okresu powojennego była bardzo bogata i obejmowała w miarę możliwości cenzuralnych ważne obszary życia narodowego. Nie sposób omówić jej wszystkich wątków [...]. Na ogół zgadzano się na „pracę organiczną” wykorzystującą legalne możliwości dla utrzymania narodowego stanu posiadania także w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej. Krytykowano zacofanie gospodarcze, postulowano rozwój rzemiosła i przemysłu, rozpowszechnienie oświaty, laicyzację obyczajów, tolerancję”¹⁸.

Omawiany okres rozpoczął się od sporu między tzw. „starą” a „młodą” prasą. Głównym pismem „młodych” był „Przegląd Tygodniowy” polemizujący tonem *gwałtownej, drapieżnej, zjadliwej krytyki*¹⁹ ze „starymi”, skupionymi wokół „Kuriera Warszawskiego”, „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Biblioteki Warszawskiej”, „Kroniki Rodzinnej”. Spór dotyczył tradycji romantycznej, szlacheckiej, zgubnego zdaniem „młodych” wpływu sposobu myślenia, który *upajał nas kadzidłem własnej doskonałości*²⁰, a w efekcie prowadził do odrzucenia dorobku Zachodu w poczuciu własnej moralnej wyższości, co skutkowało pogłębieniem się cywilizacyjnego zacofania ziem polskich.

Publicyści pozytywistyczni, czyli „młodzi”, m.in. Aleksander Świętochowski, Aleksander Głowacki, Piotr Chmielowski, Gustaw Doliński, Julian Ochorowicz, proponowali w zamian upowszechnienie ideałów mieszczańskich oraz tworzyli plan reform społecznych. W niektórych dziedzinach, jak np. oświata był on bardzo szczegółowy. Burzliwe „wewnętrzne” dyskusje prowadzone w tym okresie kojarzą się bardziej z debatą polityczną niż typową dla prasy wymianą opinii. Oprócz planów pojawiły się także instytucje, takie jak towarzystwa dobroczynne, sportowe, organizacje spółdzielcze, chóry, czy Kasa Mianowskiego, ważne dla rozwoju polskiej kultury, a utrzymujące się wyłącznie ze składek społecznych²¹. Z pewnością istniał niemały zastęp ludzi, używających hasła *nasz nieszczęśliwy kraj*²² w charakterze wytrycha otwierającego wiele drzwi, bądź też tłumaczących nim własną niedolność życiową²³, skoro jednak inicjatywy polskie trwały mimo niesprzyjających okoliczności bilans pomiędzy inwestowaniem a pasożytowaniem musiał jednak być pozytywny. Pojawia się zatem pytanie o sens, jaki ci „inwestujący” widzieli w swojej działalności.

Kolejny spór pokoleniowy rozpoczął się w drugiej połowie lat 80., w związku z rozwojem idei nacjonalistycznych. Publicyści narodowi, skupieni wokół „Głosu”,

¹⁸ J. Myśliński, *Prasa polska w dobie powojennej*, [w:] *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, Warszawa 1988, s. 56.

¹⁹ M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008, s. 86.

²⁰ Cyt. ze: *Stara i młoda prasa. Przyczynek do historii literatury ojczystej 1866–1872. Kartki ze wspomnień Ekdziennikarza* [cyt. za: M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008, s. 86].

²¹ M. Micińska, *op. cit.*, s. 44; W. Molik, *Praca organiczna drogą do Powstania Wielkopolskiego i Niepodległości Polski*, [w:] <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/8551,Praca-organiczna-droga-do-Powstania-Wielkopolskiego-1918-1919-i-niepodleglosci-P.html>, [dostęp: 17 VI 2020].

²² Jak zwykł mawiać Książę z „Lalki” Bolesława Prusa.

²³ Por. np. S. Brzozowski, *Legenda młodej polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Lwów 1910/Gdańsk 2008, s. 28–30. Jak poetycko wyraził to Jan Kasprzowicz: *Widziałem jak między ludźmi ten się urządza najtaniej, kto poklask zdobywa i rentę kto krzyczy, że żyje dla niej* (tomik „Księga ubogich” 1916).

tacy jak Roman Dmowski, Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki, Adolf Dygasiński zarzucali pozytywistom minimalizm w stawianiu celów, brak zrozumienia dla wielkich idei – czym tłumaczyli ich stosunek do powstania styczniowego i ogólnie idei walki, wreszcie śmieszą, naiwną „naukowość” i „postępowość” oraz zbyt ni krytycyzm. Poczytywano im za złe także „burżuazyjność”, mającą oznaczać brak szerszych perspektyw. Przy tym wszystkim doceniano znaczenie samej pracy organicznej, traktowanej jako rodzaj walki narodowej²⁴. W pracach poświęconych publicystyce tego okresu wskazuje się na szybkie wyczerpanie się idei pozytywistycznych²⁵, bądź też przeciwnie, na ich żywotność i przenikanie się z nowymi ideami²⁶.

Należy jeszcze dodać, że obok tego głównego nurtu publicystyki istniała także bibuła, czyli nielegalne pisma partii socjalistycznych. Najsprawniej działały organy prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej, od 1894 roku wydawano „Robotnika”, następnie pojawiły się pisma terenowe. Bibuła miała jednak zupełnie inny profil niż pisma przedstawione powyżej, ze względu choćby na odbiorców dla których były przeznaczona. Niemniej jednak socjalizm „patriotyczny” był inteligencji dobrze znany²⁷.

Powracając do próby wyjaśnienia zaangażowania inteligencji polskiej w dyskurs publiczny trzeba zająć stanowisko w sprawie nieodmiennie poruszanej przy okazji dyskusji na temat genezy tej grupy. Pytanie, do którego odnoszą się kolejne pokolenia badaczy dotyczy tego, w jakim stopniu ta nowa warstwa wywodziła się ze stanu szlacheckiego. W wydanych pod koniec lat 80. *Dziejach kultury polskiej do 1918 roku* Maria Bogucka stwierdza: „Geneza jej nie jest tak prosta, jak sądzą ci, którzy wiążą ją jednoznacznie ze „szlachetnie urodzonymi”. [...] W początkach XIX w. inteligencja polska istotnie wywodziła się głównie ze zdeklasowanej szlachty; ludzi ze środowisk chłopskich i mieszczańskich mało było w tym gronie. Potem nastąpiła jednak zmiana struktur wewnętrznych inteligencji [...]”²⁸.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że na wyrażeniu takiego zdania przez autorkę mogły zaważyć znane skądinąd uwarunkowania czasów, w których prowadziła swoje badania. Z kolei Magdalena Micińska w publikacji z 2008 wymienia następujące grupy rekrutacji inteligentów: spauperyzowana szlachta, Żydzi oraz emancypujące się kobiety²⁹. Inny, często stosowany podział wskazuje na korzenie szlacheckie i mieszczańskie³⁰. Przywoływane ustalenia odnoszą się do społecznej genezy środowiska. Nie podejmując dyskusji na temat liczbowej przewagi osób o pocho-

²⁴ M. Gloger, *Pozytywizm narodowy 1886–1918. Antologia publicystyki*, Warszawa 2017, s. 7–11.

²⁵ Np. M. Micińska, *op. cit.*, s. 88.

²⁶ Np. M. Gloger, *Pozytywizm pozytywistów a pozytywizm narodowców. Między kontynuacją a opozycją*, [w:] *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886–1918*, Warszawa 2017, s. 29–42.

²⁷ A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki wobec idei socjalizmu*, „Annales UMCS”, sec. K, 2006, t. 13, s. 107–122.

²⁸ M. Bogucka, *op. cit.*, s. 326.

²⁹ Nasuwa się tu uwaga, że myśl przywoływanej autorki, choć zrozumiała, została nieściśle wyrażona (kobiety i szlachta oraz kobiety i Żydzi nie stanowią grupy rozłącznej).

³⁰ Por. E. Maj, *Intelektualna i kulturalna elita narodu. Problematyka inteligencji na łamach „Przeglądu Narodowego” 1908–1921*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012, s. 19–34.

dzeniu szlacheckim w środowisku inteligenckim drugiej połowy XIX wieku, trzeba jednak stwierdzić, że o specyfice omawianej grupy decydowały jej korzenie szlacheckie³¹. I to one tłumaczą zawartą w tytule niniejszego tekstu tezę o tym, że publicystyka społeczna drugiej połowy XIX wieku stanowiła zastępczą formę udziału w sprawowaniu władzy. Nawiązując do przytoczonej już opinii A. Szwarca o aspirowaniu inteligencji do *zastąpienia pod pewnymi względami szlachty i przewodzenia* wydaje się, że nie było to sensu stricto dążenie pewnej grupy społecznej. Był to raczej wynik tego, że osoby o pochodzeniu szlacheckim zmuszone do wykonywania pracy najemnej nadal chciały odgrywać tę samą rolę jaką pełnili ich antenaci, a do nowego środowiska wprowadzali ukształtowaną w domu mentalność. Rola ta polegała na sprawowaniu władzy w różnych jej formach i wynikała z przynależności do stanu rządzącego.³² Z tego punktu widzenia nadal więcej łączyło niż dzieliło publicystów i pisarzy pozytywistycznych od ich korzeni, od których tak radykalnie chcieli się odciąć. Gwałtowna dyskusja ze „starymi” zdaje się być czymś w rodzaju „kłótni w rodzinie”. *Trzeba było pilnować majątku i córki, a nie dokazywać po lasach* – wyrzuca ojcu bohaterka powieści Antoniego Sygietyńskiego „Wysadzony z siodła”, zmuszona okolicznościami do podjęcia pracy aktorki i zostania utrzymanką, a nawet oddania dziecka do przytułku³³.

Poszukiwanie zarobkowej pracy umysłowej stało się doświadczeniem pokoleń. W 1870 roku Aleksander Świętochowski, już wkrótce czołowy publicysta pozytywistyczny pisał do przyjaciela o swoim trudnym położeniu. Wynikało ono z tego, że nie mógł liczyć na środki od rodziców, a nie udało mu się wystarać się o posadę nauczycielską bądź urzędniczą czy zarabiać na literaturze. *Do niczego więcej jestem niezdatny* – konstatuje absolwent gimnazjum klasycznego³⁴. Nasuwa się tu zatem pytanie, czy publikowanie nie było po prostu tylko szansą na zarobkowanie i nie wynikało z głębszych pobudek? Choć i takie przypadki mogły się zdarzać, Stanisław Koźmian wspomina, że zakładając w 1866 roku „Przegląd Polski” miał na celu kontynuowanie działalności politycznej³⁵. Była to pierwsza inicjatywa jaką podjął po wyjściu z więzienia za udział w powstaniu styczniowym oraz odpowiedź na pytanie *coż pocniemy, coż robić będziemy?*, jakie postawił mu drugi z twórców pisma Stanisław Tarnowski. „Przegląd Polski” powstał w Krakowie, ale motywy kierujące założycielami utworzonego w tym samym roku „Przeglądu Tygodniowego” wydają się takie same, a linie programowe obu pism podobne³⁶. O ile jednak zaangażowanie publicystyczne w Galicji po 1866 roku jest zrozumiałe, o tyle toczenie sporów pod rządami Romanowów, przy rytmicznym akompaniamencie nożyc cenzorskich – zastanawiające.

Nasuwa się tu spostrzeżenie, że mimo zmienionych okoliczności przekonania osób zdeklasowanych na własny temat nie zmieniły się. Nadal uważali się oni za

³¹ T. Koziello, *Odchodząca elita. Problematyka szlachecko-ziemiańska na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1939)*, [w:] *Anachroniczna kasta czy nowoczesni obywatele? Problematyka ziemiańska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, W. Micha, Lublin 2009, s. 55–75.

³² *Ibidem*.

³³ Kraków 1891, s.300.

³⁴ M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski*, Warszawa 1987, s.50.

³⁵ M. Micińska, op. cit., s. 82.

³⁶ *Ibidem*, pytanie takie miał zadać Koźmianowi Stanisław Tarnowski.

ludzi powołanych do zarządzania życiem zbiorowym. Piotr Chmielowski w listach do Aleksandra Świętochowskiego zachęcał go słowami Józefa Kraszewskiego, aby *umoczył pióro w atramencie dla napisania czegoś publicznie*³⁷ oraz przypominał przyjacielowi o jakiej publicystyce marzyli. Zatem i w przypadku samego Świętochowskiego w grę wchodziły ambicje, a nie tylko konieczność.

Owo publiczne pisanie stało się zatem formą udziału w sprawowaniu władzy, jaką wobec braku innych możliwości wykreowali sobie potomkowie rodzin posiadających długą tradycję w przewodzeniu innym. Przyjmując taką tezę łatwiej zrozumieć, dlaczego rodziny szlachecko – ziemiańskie³⁸ były w stanie przeznaczyć tak bardzo potrzebne gdzie indziej pieniądze na to, by wysłać dziecko do gimnazjum klasycznego, choć jego ukończenie w czasach nocy apuchtinowskiej stało się czymś w rodzaju rosyjskiej ruletki. Udział w tym przedsięwzięciu uczniowie nierzadko przypłacali zresztą zdrowiem psychicznym bądź fizycznym³⁹, a dyplom maturalny, czy nawet ukończenia studiów nie gwarantował znalezienia pracy⁴⁰. Mimo to, a także wbrew deklaratywnemu entuzjazmowi do zawodów praktycznych, wykształcenie klasyczne było nadal popularne, gdyż sądzono, że formuje ono elitę kraju⁴¹; tymczasem spotkanie w salonie np. praktykanta krawieckiego wzbudzałoby zażenowanie⁴². Te nieliczące się z realiami postawy tłumaczono już ówczesnie, a także w ciągu kolejnych dziesięcioleci brakiem odpowiedzialności, elastyczności w działaniu, czy nawet degeneracją tej grupy społecznej⁴³. Taka ocena ziemianstwa jest dostatecznie znana i nie ma potrzeby dalszego jej omawiania, ale równie długą tradycję ma twierdzenie, że rodziny szlacheckie, a następnie inteligencja działały przez dziesięciolecia z potrzeby służby patriotyczno-społecznej⁴⁴. Nie wdając się w spory na ten temat można jednak stwierdzić, że te oba przeciwstawne podejścia wystarczająco często stawały się przedmiotem dyskusji, także naukowej i są już raczej wyeksploatowane badawczo. Wydaje się natomiast, że nowe możliwości stwarza przyjęcie założenia, że choć wiedza i przekonania przedstawicieli omawianego środowiska różniły się od naszych, jednak ich zasadnicze potrzeby były takie same. *Volens nolens* warto zatem szukać inspiracji we współczesnej psychologii. Ciekawe możliwości interpretacji stwarza na przykład teoria ERG Clayтона Alderfera⁴⁵.

³⁷ M. Brykalska, *op. cit.*, s. 49, cytat z listu z dnia 13.09.1870 r.

³⁸ Por. T. Koziello, *op. cit.*

³⁹ Por. G. Doliński, *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogiki polskiej*, Warszawa 1899, s. 15; *Pamiętnik zjazdu b. wychowawców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926.

⁴⁰ M. Micińska, *op. cit.*, s.23–25; por. uwagi J. Jedlickiego o przyczynach „nadprodukcji inteligencji”, *A suburb of Europe. Nineteenth-Century Polish Approaches to Western Civilization*, Central European University Press 1999, s. 173–193.

⁴¹ *Ibidem*, s.27.

⁴² *Jak to np. jak dorośnie, jak zaczniesz bywać?* – podała pani Z. jako ostateczny argument w zgodnej towarzyskiej krytyce pewnego po trosze urzędnika, po trosze literata. Będąc opiekunem prawnym kilku młodszych braci postanowił on oddać jednego, zgodnie zresztą z życzeniem i predyspozycjami chłopca, do terminu krawieckiego, nie chcąc narażać go na podobne do własnych perypetie finansowe w życiu dorosłym. Zob. J.M. Kamiński, *O podziale pracy*, „Tydzień” 1873, nr 5, s.3.

⁴³ Por. M. Micińska, *op. cit.*, s. 26; T. Koziello, *op. cit.*, s. 66–70.

⁴⁴ Por. M. Bogucka, *op. cit.*, s. 327.

⁴⁵ W trakcie pracy nad artykułem spotkałam się z bardzo interesującym pytaniem, czy tą teorię można zastosować do interpretacji zachowań „zbiorowości”. Wyczerpująca odpowiedź wymaga osobnego tekstu, w którym należałoby odnieść się do zagadnienia jedności psychologii jako nauki, uwzględnić czas powstania teorii i sto-

Autor ten zmodyfikował bardziej znaną teorię Abrahama Masłowa (tzw. piramida potrzeb), dzieląc potrzeby ludzkie na tzw. potrzeby egzystencji (fizjologiczne i bezpieczeństwa), kontaktu (relacji społecznych) oraz rozwoju. Maslow uważał, że działanie zorientowane jest zawsze najpierw na potrzeby podstawowe. Gdy te zostaną już wystarczająco zaspokojone dąży się do budowania dobrych relacji, tworzenia więzi przynależności, zdobycia akceptacji. Następnie pojawia się pragnienie szacunku, osobistego rozwoju, pogłębiania wiedzy, itd. Natomiast Alderfer twierdził, że możliwa jest sytuacja, gdy wobec braku sposobów zaspokojenia na satysfakcjonującym poziomie potrzeb egzystencji realizuje się potrzeby wyższego rzędu, do których, jak stwierdzono w dalszych badaniach należy także władza⁴⁶. Jeśli jednak trwa to zbyt długo, prowadzi do frustracji, a po pewnym czasie skutkuje uznaniem potrzeb egzystencji za najważniejsze.

Wracając do inteligencji pochodzenia ziemiańskiego i jej zaangażowania w dyskurs publiczny w momencie niepewności materialnego bytu widzimy ludzi wywodzących się z rodzin, w których potrzeby podstawowe były od wielu pokoleń na wyższym lub niższym poziomie zaspokojone. Mieli oni także satysfakcjonujące relacje społeczne. Korzystając z zaproponowanego w tym artykule modelu interpretacji zachowania zauważa się w postępowaniu zdeklasowanej warstwy pewne uniwersalne mechanizmy, które sprawiają, że staje się ono bardziej zrozumiałe. Udaje się także dostrzec, że po prostu musiał upłynąć pewien czas, przynajmniej pokolenie, aby – mówiąc językiem przywoływanej teorii – doszło do frustracji potrzeb. Po to, by przedstawiciele kolejnych generacji *zaczęli liczyć się z realiami, choć realia się z nimi nie liczą*⁴⁷.

Należy jeszcze dodać, że choć artykuł dotyczy przede wszystkim sposobu myślenia i działania inteligencji wywodzącej się z rodzin spauperyzowanych jednak trwanie przy mentalności sprawujących władzę⁴⁸ charakteryzowało także dzieci zamożnych rodzin, które decydowały się na przejście do warstwy inteligencji.

sowane wówczas metody, przedstawić przykłady moim zdaniem uzasadnionego oraz nieuzasadnionego posilkowania się teoriami powstałymi w innym nurcie badań (w tym wypadku na gruncie psychologii humanistycznej). Jednak najważniejsza wydaje się tu odpowiedź na pytanie o przedmiot psychologii społecznej. Nie jest nim bowiem grupa społeczna (zbiorowość) – choć przyjęło się operowanie takim pojęciem w toku narracji, a – co bardzo istotne – jednostka w niej działająca. Por. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2009, s. 5–25. Analogicznie, pisząc o cechach inteligencji jako warstwy społecznej mam na myśli typowe (co zresztą znów wymagałoby dookreślenia) cechy przedstawicieli tejże warstwy. Zawężając uwagi do samych teorii potrzeb należy zauważyć, że potrzeby – poza czysto biologicznymi – mają zawsze wymiar społeczny. Reasumując, uważam, że odwołanie się do tej właśnie teorii – jest uzasadnione.

⁴⁶ O potrzebie władzy jako potrzebie wyższego rzędu por. A. Miler-Zawodniak, *Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4, s.101–116.

⁴⁷ Cytat z utworu Jacka Kaczmarskiego *Dwadzieścia lat później*; Julian Ochorowicz zauważył pod koniec lat 80. XIX wieku, że Polacy wreszcie nauczyli się cenić wykształcenie praktyczne, choć nadal nie potrafią przygotowywać dzieci do konkretnych zawodów. Zob. J. Ochorowicz, *Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych*, Warszawa 1879, s. 310. M. Micińska, *op. cit.* pisze, że dzieci „wysadzonych z siodła” dostrzegały fałsz w rodzicielskim powiedzeniu – *jam i tak pan, tys i tak cham*.

⁴⁸ Rozróżnienie pomiędzy mentalnością w aspekcie podmiotowym (np. związkową, kupiecką, mieszczańską, itd.) a mentalnością w aspekcie przedmiotowym (np. społeczno-polityczną, ekonomiczną, obyczajową) zaproponował A. Słaboń, *Problemy związane z badaniem przemian mentalności zbiorowej*, „Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 712, s. 39–55.

W mistrzowski sposób ich rys psychologiczny przedstawił w zawierającej odniesienia autobiograficzne powieści „W młodych oczach” Piotr Choynowski. Jej główny bohater, Michał Kęcki urodzony już po uwłaszczeniu, wychowany w Warszawie, maturę zdał w Samarze. Przełom w jego życiu, który po latach „wspomina” (książka stylizowana jest na pamiętnik) nastąpił po podjęciu studiów w rodzinnym mieście: „Karnawał 1903–04 roku wyszedł świetnie. [...] Miałem przed sobą umówioną z kolegą partię bilardu i bal publiczny w Salach Redutowych. Wyspany i wykąpany czułem się jak młody bóg. Raptem uderzył mnie szczególny ruch i gwałt na jezdni. [...] Zrozumiałem już od dawna. Mobilizacja. Powołanie pierwszych rezerw. Idą z Wiedeńskiego Dworca na Terespolski, w kierunku Moskwy, na Sybir i na Koreę. Mijają mnie oto szereg za szeregiem: i po miejsku odziane chłopy spod Warszawy, i ci spod Skierniewic, i barwne Łowiczaki – i moje chłopy ze Stróży... Ogarnął mnie naraz szalony gniew. [...] – Nie dam! Nie dam! Nie pozwolę!⁴⁹

Warto tu także dodać, że o ile Piotr Choynowski wykreował fikcyjnego, choć osadzonego w historycznych realiach bohatera, o tyle pochodzeniem od dumnych, hałaśliwych, nieliczących się z rzeczywistością karmazynów tłumaczył całą działalność Józefa Piłsudskiego, który w omawianym okresie był przede wszystkim publicystą i wydawcą „Robotnika”⁵⁰, Stanisław Cat-Mackiewicz. A Piłsudski miał podobno powiedzieć z dumą *cofnąłem koło historii wstecz*⁵¹.

Podsumowując, niniejszy artykuł stanowi przyczynek do dyskusji dotyczącej mentalności inteligencji polskiej drugiej połowy XIX wieku, w tej jej części, która miała pochodzenie szlacheckie. Zarówno akceptacja, jak i polemika z tezami zawartymi w niniejszym tekście może skłonić do ponownego przemyślenia obecnych w literaturze ustaleń dotyczących „klasy umysłowej”. Warto na przykład zadać pytanie o przyczyny wzrostu prestiżu inteligencji w drugiej połowie XIX wieku⁵², pojawia się także potrzeba uszczegółowienia samego twierdzenia o szacunku społecznym do tej warstwy, niejednorodnej samej w sobie, a także nie egzystującej przecież w społeczeństwie stanowiącym monolit. W kontekście dyskusji o inteligencji jako grupie konkurującej vs wywodzącej się ze szlachty warto natomiast między innymi prześledzić, które środowiska najczęściej angażowały się w publicystyczną krytykę (samokrytykę?) rodzin szlachecko-ziemiańskich.

Główna teza artykułu mówiąca o tym, że zaangażowanie w publicystykę społeczną epoki postyczniowej stanowiło zastępczą formę udziału w sprawowaniu władzy może natomiast posłużyć szerszej debacie dotyczącej trwałości mentalności szlacheckiej w rodzinach spauperyzowanych oraz jej przenikaniu do innych grup społecznych. Jest to zagadnienie ciekawe nie tylko zresztą dla historyków, zwłaszcza biorąc pod uwagę od dawna już obecną w teorii kultury, choć jednocześnie niejednokrotnie podważaną tezę o kulturze polskiej jako kulturze szlacheckiej⁵³.

⁴⁹ Kraków 1957, s. 200–204, podkreślenie R.L.

⁵⁰ O marzeniach Piłsudskiego o działalności publicystycznej por. A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2017, s. 70 i następne.

⁵¹ *Klucz do Piłsudskiego*, Warszawa 1992, s.13.

⁵² O czym wspomina M. Micińska, *op. cit.*

⁵³ Por. np. *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej. Przybliżenia i perspektywy badawcze*, red. M. Lutomiński, Toruń 2014.

Bibliografia

PUBLICYSTYKA I POWIEŚCI

- Brzozowski A., *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Lwów 1910/ Gdańsk 2008.
- Choynowski P., *W młodych oczach*, Kraków 1957.
- Doliński G., *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogiki polskiej*, Warszawa 1899.
- Mackiewicz S., *Klucz do Piłsudskiego*, Warszawa 1992.
- Ochorowicz J., *Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych*, Warszawa 1879.
- Pamiętnik zjazdu b. wychowawców Szkół Lubelskich*, Lublin 1926.
- Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, oprac. R. Wroczyński, Wrocław 1958.
- Prus B., *Lalka*, Warszawa 1890.
- Sygietyński A., *Wysadzony z Siodła*, Kraków 1891.

PRASA

- „Tydzień” 1873

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Bogucka M., *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1987.
- Brykalska M., *Aleksander Świętochowski*, Warszawa 1987.
- Czepulis-Rastensis R., *Klasa umysłowa: inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1987.
- Domański H., *Inteligencja w Polsce. Specjaliście, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, Warszawa 2008.
- Dymkowski M., *Wprowadzeniu do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Karków 2017.
- Gloger M., *Pozytywizm narodowy 1886–1918. Antologia publicystyki*, Warszawa 2017.
- Janowski M., *Narodziny inteligencji (1750–1831)*, Warszawa 2008.
- Jedlicki J., *A suburb of Europe. Nineteenth-Century Polish Approaches to Western Civilization*, Central European University Press 1999
- Kulasa, P., *Inteligencność zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligentnych elit*, Warszawa 2017.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- Micińska M., *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Chwalba A., „Czy socjalista może być katolikiem?” (kwestia udziału wierzących w polskich partiach socjalistycznych doby zaborów), „Kwartalnik Historyczny” 1985, nr 2.
- Czapliński M., *Poczynania organicznikowskie a problem niepodległości Polski*, [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989)*, Wrocław 2001.
- Dawidowicz A., *Zygmunt Balicki wobec idei socjalizmu*, „Annales UMCS” SECTIO K, , 2006, t. 13.
- Demauxe L., *Niezależność psychohistorii*, [w:] *Psyche i Klío. Historia w oczach psychohistoryków*, oprac. T. Pawelec, Lublin 2002.
- Gloger M., *Wstęp*, [w:] *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886–1918*, red. M. Gloger, Warszawa 2017.
- Gloger M., *Pozytywizm pozytywistów a pozytywizm narodowców. Między kontynuacją a opozycją*, [w:] *Między pozytywizmem a nacjonalizmem. Przemiany kultury polskiej w latach 1886–1918*, Warszawa 2017.
- Koziełło T., *Odchodząca elita. Problematyka szlachecko – ziemiańska na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1939)*, [w:] *Anachroniczna kasta czy nowocześni obywatele? Problematyka ziemiańska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, W. Micha, Lublin 2009.
- Łukaszewski, W., Doliński, R., *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2000.
- Maj E., *Intelektualna i kulturalna elita narodu. Problematyka inteligencji na łamach „Przeglądu Narodowego” 1908–1921*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012.
- Maj E., Wichmanowski M., *Wprowadzenie*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012.

- Miler-Zawodniak A., *Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4.
- Myśliński J., *Prasa polska w dobie powstaniowej*, [w:] *Dzieje prasy polskiej*, red. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, Warszawa 1988.
- Podolska-Meducka A., *Inteligencja na przestrzeni stu lat istnienia państwa polskiego*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2018, nr 3.
- Słaboń A., *Problemy związane z badaniem przemian mentalności zbiorowej*, „Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 712.
- Suleja W., *Socjalizm po polsku*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 7.
- Ślaska M., *Typologie gatunków medialnych – przegląd stanowisk*, „Forum Lingwistyczne” 2017, nr 4.
- Zasztowt L., *Szańce kultur. Rozmowa o książce: Bohdan Cywiński: Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, „Kwartalnik Nauki i Techniki” 2014, nr 1.
- ŹRÓDŁA INTERNETOWE I PUBLICYSTYKA WSPÓŁCZESNA
- Cywiński B., *Rodowody Niepokornych*, Warszawa 1971.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- Molik W., *Praca organiczna drogą do Powstania Wielkopolskiego i Niepodległości Polski*, [w:] <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/kulisy-powstania-wielko/8551,Praca-organiczna-droga-do-Powstania-Wielkopolskiego-1918-1919-i-niepodleglosci-P.html>
- Szwarc A., *Kryteria i granice podziałów w badaniach nad inteligencją polską XIX i początków XX wieku*, [w:] http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/seminarium/badania-struktur-spoecznych/kryteria_i_granice_podzialow_w_badaniach_nad_inteligencja_polska__xix_i_poczatkow_xx_wieku



Social journalism in the Congress Kingdom of Poland in the second half of the 19th century as a substitute for participation in the Exercise of Power. The case of the Polish Intelligentsia. Prolegomena

This text is an introductory essay related to the mentality of the Polish Intelligentsia of the second half of the 19th century. It usually refers to known findings, but proposes a new way to explain behaviours of this social group members. The explanation is based on social science theories. The most important is the question of the reasons for Intelligentsia engagement in the press debate on the condition of Polish society.

Keywords: Intelligentsia, Congress Kingdom of Poland, pauperization of landed gentry, January Uprising, psychohistory, mentality change, journalistic writing



Социальная журналистика в Царстве Польском во второй половине XIX века как замещающая форма участия интеллигенции в осуществлении власти

Этот текст является предварительным размышлением о менталитете польской интеллигенции второй половины XIX века. Фактически, это обычно относится к известным выводам, но предлагает новый способ интерпретации поведения обсуждаемого сообщества с использованием современных теорий из области социальных наук. Наиболее важным вопросом исследования является вопрос о причинах его участия в дебатах прессы о состоянии польского общества.

Ключевые слова: Интеллигенция, Царство Польское, обнищание шляхты, Январское восстание, изменения в менталитете, журналистика